

# Jan Przybyłowski

---

## Pedagogia chrześcijańska młodzieży : rozważania pastoralne

---

Studia Włocławskie 6, 359-372

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JAN PRZYBYŁOWSKI

## PEDAGOGIA CHRZEŚCIJAŃSKA MŁODZIEŻY

### Rozważania pastoralne

W pedagogii chrześcijańskiej należy uwzględnić podstawową strukturę postawy religijnej,<sup>1</sup> na którą składają się następujące czynniki: 1) poznawczo-przekonaniowy, 2) emocjonalno-dążeńiowy, 3) behawioralny.<sup>2</sup> Integralność postawy człowieka wierzącego domaga się natomiast uwzględnienia jego osobowości religijnej i działania sił nadprzyrodzonych (łaski), a także całokształtu jego doświadczeń życiowych, które są uwarunkowane kategoryzacją społeczną, środowiskiem życia rodzinnego, relacjami międzyludzkimi, interpersonalnymi formami bycia w grupie.

#### 1. Istota i proces wychowania

W ogólnym pojęciu „wychowanie jest zawsze społecznie uznanym systemem działania pokoleń starszych na dorastające celem pokierowania ich wszechstronnym rozwojem dla przygotowania według określonego ideału nowego człowieka do przyszłego życia”.<sup>3</sup> Można również uściślić definicję wychowania i stwierdzić, że jest to „świadomie organizowana działalność społeczna, oparta na stosunku wychowawczym między wychowankiem a wychowawcą, której celem jest wywoływanie zamierzonych zmian w osobowości wychowanka. Zmiany te obejmują zarówno stronę poznawczo-instrumentalną, związaną z poznaniem rzeczywistości i umiejętnością oddziaływania na nią, jak i stronę emocjonalno-motywacyjną, która polega na kształtowaniu stosunku człowieka do świata i ludzi, jego przekonań i postaw, układu wartości i celu życia”.<sup>4</sup>

Wyraźnego podkreślenia domaga się odniesienie procesu wychowawczego do wychowanka. W istocie swojej wychowanie znaczy bowiem tyle, co „doskonalenie samego siebie”, gdyż szansa na osiągnięcie efektów wychowania istnieje jedynie wtedy, gdy dana osoba pozwoli się wychowywać, czego nie da się wymusić.<sup>5</sup> Można więc powiedzieć, że sam proces, jak również owoce wychowania, uwarunkowane są przez trzy czynniki: 1) świadome

i celowe oddziaływanie osób i instytucji odpowiedzialnych za wychowanie (np. rodziców, nauczycieli, katechetów, rodziny, szkoły, organizacji religijnych, społeczno-politycznych, kulturalnych); 2) systemu wychowania równoległego, a przede wszystkim odpowiednio zorganizowanej działalności środków masowego oddziaływania; 3) wysiłków samej jednostki nad kształtowaniem własnej osobowości.<sup>6</sup>

Ramowa definicja wychowania prowadzi do wyszczególnienia wychowania religijnego i chrześcijańskiego. W wychowaniu religijnym wyraźnie zaznacza się proces kształtowania osobowości człowieka w celu przygotowania go do udziału w życiu społecznym ogólnie pojętym. Jednak istotą tej pedagogii jest wprowadzenie jednostki do udziału w życiu grupy religijnej, której wymiary nadprzyrodzone wynikają z ukierunkowania na Byt Transcendentny. Wychowanie religijne ma też kształtować motywacje religijne i społeczno-filozoficzne, służące pomocą człowiekowi w nawiązaniu relacji z Bogiem. Uwzględniając różnice między religią i wiarą, można określić wychowanie religijne jako proces uwrażliwiania człowieka na rzeczywistość, która znajduje się poza nim i nadaje jego życiu sens. Treścią życia człowieka są doświadczenia ludzkie, dlatego w pedagogii religijnej należy udostępnić dziecku najważniejsze z nich, jak na przykład: doświadczenie miłości, zaufania, przebaczenia.<sup>7</sup>

Wychowanie religijne staje się w powyższym znaczeniu istotnym przygotowaniem do wychowania chrześcijańskiego, które „zdaża nie tylko do pełnego rozwoju osoby ludzkiej [...], lecz ma na względzie przede wszystkim to, aby ochrzczeni, wprowadzani stopniowo w tajemnicę zbawienia, stawali się z każdym dniem coraz bardziej świadomi otrzymanego daru wiary. Niechaj uczą się chwalić Boga Ojca w duchu i w prawdzie (por. J 4, 23), zwłaszcza w kulcie liturgicznym; niechaj zaprawiają się w prowadzeniu własnego życia wedle nowego człowieka w sprawiedliwości i świętości prawdy (Ef 4, 22-24); w ten sposób niech się stają ludźmi doskonałymi na miarę wieku pełności Chrystusowej (por Ef 4, 13) i przyczyniają się do wzrostu Ciała Mistycznego. Ponadto świadomi swego powołania niech się przyzwyczajają dawać świadectwo nadziei, która w nich jest (por. 1P 3, 15), jako też pomagać w chrześcijańskim kształtowaniu świata, dzięki któremu wartości naturalne włączone do pełnego rozumienia człowieka odkupionego przez Chrystusa przyczynią się do dobra całej ludzkości” (DWCH 2).

Z określenia istoty wychowania chrześcijańskiego wynikają ważne pytania, dotyczące konkretnych sytuacji życiowych: co może zrobić wychowawca dla wychowanka, a co musi odkryć sam wychowanek, wykorzystując naturalne uwarunkowania i nadprzyrodzone dary i charyzmaty? Wiążą się

z tym pytania szczegółowe, uwzględniające elementy rozwoju: Jaki udział ma w wychowaniu wychowawca, a jaki wychowanek? W jakim stopniu proces wychowania zależny jest od czynników zewnętrznych, wewnętrznych i osobowościowych? Odpowiedzi na te pytania mogą pójść w czterech kierunkach i doprowadzić do wyodrębnienia trzech modeli wychowania: 1) wychowania, w którym przewagę mają czynniki zewnętrzne (uwarunkowania społeczno-kulturowe); 2) wychowania, w którym najważniejsze są czynniki wewnętrzne (biologiczne); 3) wychowania, w którym decydującą rolę spełniają czynniki osobowościowe;<sup>8</sup> 4) wychowania, w którym najistotniejsze są czynniki duchowe.

W pedagogii chrześcijańskiej, obok czynników rozwoju, należy jednak przede wszystkim uwzględnić punkt centralny postawy człowieka wierzącego, czyli spotkanie człowieka z Bogiem i pełną, osobową odpowiedź, jaką człowiek daje Bogu.<sup>9</sup> Ta odpowiedź decyduje o aspekcie personalnym i egzystencjalnym wiary chrześcijańskiej, określonej jako przyjęcie osobowego Boga, który udziela się ludziom w Jezusie Chrystusie (KO 2). Trzeba to jeszcze uściślić, zaznaczając, że „tylko prawdziwa wiara w Jezusa, wiara Nowego Testamentu i Kościoła zakłada, iż uwierzyliśmy już w Boga”.<sup>10</sup> Istnieje również aspekt wolitywny i intelektualny wiary chrześcijańskiej, który związany jest z ofiarowaniem siebie Bogu przez człowieka, jako odpowiedź na Objawienie (KO 5). W tym znaczeniu wiara może być nieustannie ubogacana zarówno w wymiarze kształtowania świadomej dojrzałości wewnętrznej treści i transcendentnego znaczenia, jak również pogłębiania jej wyrazu osobowego. Ponieważ jednak w wierze chrześcijańskiej akt wiary i treść wiary są ze sobą powiązane i nawzajem się warunkują, należy podkreślić w wychowaniu chrześcijańskim znaczenie integralnego rozwoju całości życia chrześcijańskiego. W pedagogii chrześcijańskiej szczególnie mocno akcentuje się, że jej celem jest przekazywanie wartości i kształtowanie postaw.

Ważnym elementem wychowania jest poszerzanie wiedzy, czyli nauczanie, w którym powinno się uwzględnić zdobycze nauk humanistycznych.<sup>11</sup> W nauczaniu prawd wiary na pierwszym miejscu jest „objawienie Boże jako samoodśłanianie i samoudzielanie się Boga ludzkości – Jezus Chrystus, będący głównym podmiotem, przedmiotem i metodą przekazu oraz Kościół w sensie sakramentalnego środowiska rozwoju wiary”.<sup>12</sup> Można zatem stwierdzić, że czynnikiem decydującym o dojrzałości wiary chrześcijanina i o jego identyfikacji z religią i Kościołem jest wiara całościowo uznana za podstawę życia w Jezusie Chrystusie.<sup>13</sup>

Wychowanie do życia chrześcijańskiego obejmuje więc starania o indywidualne zbawienie i zdobywanie cnót dla osobistej doskonałości, ale rów-

nocześnie przygotowuje chrześcijanina do działania w Kościele i w świecie. Dzięki wychowaniu chrześcijańskiemu członek Kościoła jest przygotowany do podejmowania osobistych decyzji życiowych i ich oceny, ale także jest przysposobiony do dokonywania wyborów dla dobra całej ludzkości i ich właściwego osądu. Te uzdolnienia decydują dopiero o integralnym wychowaniu do życia chrześcijańskiego.<sup>14</sup>

## **2. Kategoria społeczna – młodzież**

Jakkolwiek dość naturalnym jest podział życia człowieka na etapy wyznaczone przez przemijający czas (dzieciństwo, okres młodzieńczy, wiek dojrzały, czas starości), to jednak bardzo długo to rozróżnienie nie znajdowało odniesienia w kategoryzowaniu pod tym względem społeczeństwa. Właściwie można stwierdzić, że do czasów współczesnych jedyną, strukturalnie wyodrębnioną „instytucją” społeczną, był człowiek dorosły, a więc taki, który mógł być podmiotem praw i obowiązków, przy założeniu, że podstawowym obowiązkiem społecznym była praca, a jedynym prawem było zachowanie społecznie pojętej tożsamości określonej przynależnością społeczną. Jest to oczywiście daleko posunięte uproszczenie, gdyż społeczeństwo i wszystkie jego instytucje i mechanizmy są tak stare, jak rodzaj ludzki. Podobnie rzecz się ma z instytucją wychowania określającą relacje między dorosłymi a dziećmi i młodzieżą – zazwyczaj było ono rozumiane jako celowe i planowane oddziaływanie wychowawcy na wychowanka.

Duże znaczenie dla nowego spojrzenia na proces wychowania miała zmiana w sposobie ujmowania okresu młodzieńczego w rozwoju człowieka. Dawniej, w społeczeństwie typu statycznego, wiek młodzieńczy był traktowany jako okres przejściowy w życiu i rozwoju społecznym człowieka. Współcześnie w naukach pedagogicznych pojawiła się nowa tendencja w podejściu do tego okresu. Ludzi młodych traktuje się jako specyficzną grupę, złożoną z jednostek, które wywierają konkretny i realny wpływ na życie społeczno-kulturowe. W ten sposób dokonana została istotna zmiana w określeniu miejsca młodych ludzi w społeczeństwie. Młodzież jest nie tylko świadkiem przemian w życiu społeczeństwa, do którego należy, ale jest też jednym z głównych twórców tych przemian.<sup>15</sup>

## **3. Rodzina**

Obok opisu człowieka jako „istoty społecznej” coraz większego znaczenia nabiera sposób pojmowania człowieka jako „osoby rodzinnej”. Za podstawę trzeba tutaj przyjąć „naturę rodzinną” człowieka i jego powołanie do życia rodzinnego. Bóg wybrał rodzinę jako „miejsce” realizowania

swych stwórczo-zbawczych planów wobec człowieka, „miejsce” życia w pełni ludzkiego, bo mającego udział w życiu samego Boga.<sup>16</sup>

Rodzina, będąca fenomenem życia społecznego, pozostaje również „miejszem” kształtowania osobowości człowieka, jego wychowania (personalizacji) i socjalizacji.<sup>17</sup> Poglądy świeckich pedagogów i psychologów, katechetów i duszpasterzy są zgodne co do znaczenia rodziny w wychowaniu człowieka, gdyż jest ona dla niego pierwszą naturalną grupą wychowawczą.<sup>18</sup>

Badania socjologiczne mogą tylko potwierdzać znany powszechnie fakt, że rodzina jest najważniejszą sprawą dla większości ludzi żyjących w Polsce. W hierarchii wartości nadających sens życiu dominują wartości „rodzinne”. Silna wewnętrznie i szczęśliwa rodzina jest dla młodzieży przede wszystkim fundamentem i gwarancją harmonijnego rozwoju osobowego i podstawą tzw. „małej stabilizacji”. W pojęciu szczęścia rodzinnego należy również zauważyć istotne elementy społeczne i poważne zobowiązania moralne.<sup>19</sup>

W badaniach potwierdza się także hipoteza, że ogólnie określone postawy światopoglądowe rodziców mają zasadniczy wpływ na kształtowanie postaw religijno-moralnych dzieci i młodzieży. Z analiz socjologicznych wynika, że im bardziej zaznacza się zbieżność postaw światopoglądowych między rodzicami i dziećmi, tym pozytywniej jest oceniana i przeżywana własna rodzina przez te ostatnie. Oznacza to, że brak konsensusu w rodzinie w sprawach ważnych światopoglądowo ma znaczący negatywny wpływ na samoświadomość jej członków, zaburza poczucie bezpieczeństwa, podrywa zaufanie społeczne i obniża gotowość do podejmowania odpowiedzialności. Natomiast zgodność i homogeniczność światopoglądowa rodziny wzmacniają społeczne szanse sukcesu i pozytywnie kształtują struktury osobowości jej członków. Badania potwierdzają także hipotezę, że podstawą stabilności i wysokiej jakości partnerstwa w rodzinie jest konsens w sprawach religijnych.<sup>20</sup>

W społeczeństwie uprzemysłowionym, zurbanizowanym, zsekularyzowanym, pluralistycznym pod względem społecznym, strukturalnym i kulturowym wychowanie młodego pokolenia w rodzinie napotyka na coraz większe trudności. Poza tym zmieniają się nie tylko warunki zewnętrzne funkcjonowania rodziny, ale zmienia się także sama rodzina. Coraz bardziej traci na znaczeniu element instytucjonalny, regulujący do tej pory dynamikę życia rodziny. Przemiany społeczno-polityczne, kulturowe, gospodarcze odkryły również słabość, a często brak religijnych motywacji w funkcjonowaniu rodziny. Przyczyną takiego stanu rzeczy był dotychczasowy związek rodziny-instytucji z Kościołem-strukturą, co w efekcie uniemożliwiało wykształcenie przyna-

leżności rodziny do Kościoła-wspólnoty i brak autentycznie religijnej atmosfery w rodzinie.<sup>21</sup>

Tymczasem w społeczeństwie pluralistycznym proces uświadamiania religijnego przebiega w warunkach tzw. rynku światopoglądowego, na którym konkurują ze sobą różne systemy wartości. Socjalizacja religijna pozostaje jednak domeną mikrospołeczności, jaką jest rodzina. Wyraźnie zaznacza się natomiast ewolucja przekazu wiary od typu społeczno-kulturowego do typu pedagogiczno-misyjnego.<sup>22</sup> W kontekście tego ważnego zadania rodziny może niepokoić brak ducha ofiary i wyrzeczenia. Mało jest takich rodziców, którzy angażują się w ratowanie swych zagrożonych rozpadem, nie-normalnych rodzin, a też niewielu takich, którzy poświęcaliby realizację własnych ambicji dla dobra dzieci i młodzieży.

Pomimo wszystkich przemian w życiu społecznym, rodzina nie utraciła swojego podstawowego celu – nadal jest instytucją wychowawczą i środowiskiem, w którym kształtuje się nowe pokolenie. Życie rodzinne jest procesem, którego istotę stanowi spotkanie dwu pokoleń. Rodzice, w procesie wychowania wspartego socjalizacją (społeczną, kulturową, religijną), przekazują dzieciom swoje doświadczenia, uczą wartości i norm, kontrolują zachowania młodego pokolenia, stosując przy tym różne narzędzia (np. słowa, gesty) i różne metody (np. nagrody, kary). Celem takiego wychowania jest ukształtowanie jednostki o zwartej i uporządkowanej osobowości, a także pozytywnym stosunku do podstawowych wartości (chrześcijańskich, prawa naturalnego – wartości ogólnoludzkich).<sup>23</sup>

Na proces wychowania mają również wpływ szeroko pojęte warunki społeczno-kulturowe.<sup>24</sup> Skutki ich oddziaływania można zauważyć w postawach, zachowaniach, działaniach, preferowanych wartościach i wzorcach młodego pokolenia, które są wynikiem przeżyć i doświadczeń z kręgów pozarodzinnych.<sup>25</sup> Warunki społeczno-kulturowe oddziałują także na postawy rodziców, co w konsekwencji pozwala wykryć w postawach religijnych, etyczno-moralnych, społeczno-politycznych, ekonomicznych elementy wspólne dla obydwu pokoleń, które świadczą o ciągłości tradycji rodzinnej, jak również i te, które dzielą pokolenia starszych i młodszych.<sup>26</sup> Jan Paweł II widzi tutaj wielkie zadanie dla działalności duszpasterskiej Kościoła, która „winna być progresywna także w sensie pójścia za rodziną i towarzyszenia jej krok w krok na różnych etapach jej formacji i rozwoju” (FC 65).

#### **4. Relacja: młodzież – dorośli**

Niektóre problemy młodzieży są wynikiem, a często odzwierciedleniem problemów środowiska, w którym żyją. Jednym z nich jest brak akceptacji

i naruszanie godności osobistej młodych ludzi zarówno przez rówieśników, jak i osoby dorosłe: rodziców, wychowawców, a nawet duszpasterzy. Może to prowadzić do lęków, wycofywania się z życia społecznego, ale często reakcją na to jest agresja (na zewnątrz – złość, gniew, wściekłość, nawet nienawiść, lub do wewnątrz – samounicestwienie).<sup>27</sup>

Młodzi ludzie mają poważne problemy, w rozwiązaniu których potrzebują pomocy ludzi dorosłych. Wiele z tych problemów ma podłoże emocjonalno-uczuciowe, dlatego nie wystarczają do ich rozwiązania sposoby sprawdzone w świecie ludzi dorosłych, którzy wiele trudnych spraw potrafią sobie wytłumaczyć. Działania agresywne i impulsywne, niekontrolowane gwałtowne reakcje nie odkrywają prawdziwego oblicza młodego człowieka – często ci najbardziej agresywni są takimi dlatego, że po prostu są odrzućeni, niekochani, poniżani. Agresja ma bowiem swoje źródło w poczuciu niższości, lęku i bezradności młodych ludzi.

W pokoleniu nie tylko młodych ludzi coraz wyraźniej występuje doraźny cel życia, jakim jest przedłużanie okresu młodości, aby w tym czasie korzystać z wszystkich przysługujących z tego tytułu praw. Wydłuża się więc okres dorastania, a to oznacza, że młodzi ludzie dojrzały fizycznie i psychicznie pozwalają się traktować jak dzieci, których jedynym obowiązkiem jest przedłużone kształcenie się. Można również dopatrzeć się innego skutku konfrontacji młodzieży ze światem dorosłych. Postawa lęku, zniechęcenia młodzieży może bowiem być wynikiem braku dojrzałości w postępowaniu ludzi dorosłych, którzy chcą przedłużyć swój czas „bycia młodym”. Dorosli są przekonani, że młodzi ludzie znają sposoby na rozwiązywanie trudności wynikających z udziału w życiu społecznym i próbują przyjmować młodzieżowe wzorce postępowania. Młodzież natomiast szuka wzorców u dorosłych i w efekcie dochodzi do naśladowania wzajemnego.<sup>28</sup> Jednak z drugiej strony można się w tym dopatrywać również obrony swoich praw przez dorosłych, którzy odczuwają zagrożenie ze strony młodych, dynamicznych, dobrze wykształconych, ambitnych i bardzo często pozbawionych skrupułów młodych biznesmenów, artystów, prawników, lekarzy.<sup>29</sup>

## **5. Bycie we wspólnocie**

Cechą dojrzałej osobowości jest umiejętność bycia we wspólnocie, wchodzenia w bliskie relacje z innymi ludźmi, a to kształtuje się najpierw w rodzinie, w grupie rówieśniczej, szkole, a także poprzez działalność w różnych organizacjach młodzieżowych, zwłaszcza religijnych. Młodzi ludzie potrafią rozmawiać z rówieśnikami o swoich problemach, ale nie są w stanie ich rozwiązać. Potrzebne jest duszpasterstwo wspólnotowe.



Młody człowiek odczuwa silną potrzebę przynależności do wspólnoty (grupy). Różne formy alienacji (z siebie samego, spośród innych, od własnych korzeni, kultury itd.) prowadzą do zagubienia młodych ludzi, którzy „czują się sfrustrowani, wykorzeni, bezdomni, pozbawieni obrony i nadziei, bezradni, a przeto nie mający motywacji; samotni w domu, w szkole, przy pracy, w uniwersytecie, w mieście; zagubieni w anonimowości, izolacji, zepchnięci na margines, wyalienowani itd. Czują, że nigdzie nie przynależą, że są niezrozumiani, zdradzeni, uciśnieni, oszukani, wyobcowani, nic nie znaczący, nie słuchani, nie akceptowani, nie traktowani serio”.<sup>30</sup> Nic więc dziwnego, że młodzież pragnie spotkać się w zaprzyjaźnionych wspólnotach, w ewangelicznej i braterskiej atmosferze, chroniącej przed anonimowością życia w ich środowisku.<sup>31</sup>

Istnieje jednak grupa młodych ludzi, którzy unikają „bycia razem”, gdyż według nich poddanie się zasadom bycia w grupie zagraża ich wolności i autonomii.<sup>32</sup> To właśnie ta część młodzieży jest najbardziej narażona na wpływ patologicznych grup o charakterze przestępczym lub sekciarskim.

## 6. Szkoła

Widoczne oznaki paraliżu duszpasterstwa młodzieży, a także różnego rodzaju problemy z katechizacją w szkołach, przyczyniły się do wzrostu zainteresowania szkolnym środowiskiem młodzieżowym. Większość młodych ludzi nie ma ściślejszego kontaktu z parafią, ale także ze społecznością lokalną, z którą nie chcą się identyfikować. Szkoła, której cele wychowawcze stanowią tylko peryferyjną część realizowanych zadań dydaktycznych, nie tworzy środowiska, w którym młodzież mogłaby kształtować dojrzałą postawę etyczno-moralną, kulturową, społeczną.

Szkoły rządzą się swoimi prawami, pozostając na marginesie życia społeczności lokalnej i kościelnej. Tworzą swego rodzaju enklawę społeczno-kulturową, przez co nie uczestniczą w życiu społeczności, a tym samym nie nawiązują współpracy z organizacjami społecznymi, kulturalnymi i religijnymi. Stają się za to miejscem, gdzie – paradoksalnie – tkwi źródło, a także oparcie dla różnych patologii występujących w środowisku dzieci i młodzieży. Pierwszy kontakt z używkami, z subkulturą, z postawami agresywnymi rówieśników młodzi ludzie często przeżywają w szkole, doświadczając jednocześnie zarówno bezsilności osobistej, jak również obojętności nauczycieli i wychowawców wobec oddziaływania tych negatywnych zjawisk na ich osoby i życie.

Frustracja młodych ludzi pogłębia się również z tego powodu, że grono pedagogiczne pozostaje często bierne wobec osobistych problemów swoich

wychowanków. Istnieją szkoły katolickie, które opierają swoje cele wychowawcze na nauce Kościoła.<sup>33</sup> Jednak, jako szkoły wyznaniowe, kierują swoją propozycją przede wszystkim do środowisk związanych z życiem i działalnością Kościoła lokalnego.

## 7. Organizacje, grupy i stowarzyszenia

Ruchy, organizacje, stowarzyszenia religijne mają charakter eklezjalny, a ich celem jest odnowa Kościoła (poszukiwanie nowych struktur organizacyjnych zgodnych z duchem Soboru Watykańskiego II), przemiana członków Kościoła – duchownych i świeckich (nawrócenie, pogłębienie duchowości, dojrzałość etyczno-moralna, świadectwo wiary w życiu codziennym – indywidualnym i wspólnotowym). Wszelkim ruchom kościelnym zagraża jednak wielkie niebezpieczeństwo usztywnienia i formalizacji ich struktur. Najlepiej widać to na przykładzie duszpasterstwa młodzieży. Młodzi ludzie bardzo chętnie angażują się w działania duszpasterskie, ale jednocześnie stawiają duże wymagania duszpasterzom młodzieży.

Przede wszystkim chcą być wysłuchani, rozumiani i akceptowani. Ten pierwszy i najważniejszy cel pracy z młodzieżą przez wielu duszpasterzy jest traktowany ubocznie, jako etap przygotowujący do właściwego duszpasterstwa, a zatem przejściowy. Tymczasem to jest istota wszelkich kontaktów z młodzieżą: młodzi chcą o sobie mówić, pragną dialogu, oczekują akceptacji. Kto chce być nie tylko duszpasterzem, ale też wychowawcą młodzieży, musi młodych ludzi słuchać, rozumieć, akceptować. Szukanie rozwiązań dla problemów młodzieży, podawanie dobrych rad i recept nie powinno stawać się najistotniejszym celem w duszpasterstwie młodzieżowym, ani też najważniejszym jego działaniem. W perspektywie nowej ewangelizacji podstawowym celem duszpasterstwa młodzieży staje się dotarcie do potrzeb, przeżyć, doświadczeń, do osobowości młodych ludzi.

Nowa ewangelizacja chroni nauczanie Kościoła przed przeintelektualizowaniem treści głoszonej Prawdy Bożej, a także przed moralizatorstwem.<sup>34</sup> Nieumiejętność ujęcia i przekazu Prawdy Objawionej jest jednym z ważnych powodów odchodzenia młodych ludzi od Kościoła i przechodzenia do sekt.<sup>35</sup>

Dzięki nowej ewangelizacji w duszpasterstwie młodzieży zaczyna się dostrzegać i doceniać wartość wszelkich inicjatyw mających na celu współpracę z instytucjami świeckimi. Takie wspólne działanie (koageracja) Kościoła z instytucjami życia społeczno-kulturowo-ekonomicznego nie wymaga uzgadniania idei i ujednoczania celów ani też stosowania tych samych metod. Chodzi nade wszystko o otwarcie drogi do zawierania aliansów, dzięki którym będzie możliwe realizowanie konkretnych zadań wychowawczych, edu-

kacyjnych, kulturalnych, socjalnych. I tak na przykład organizacje kościelne mogą współpracować z opieką społeczną, domami dziecka, więzieniami, ośrodkami terapeutycznymi dla ludzi uzależnionych, przede wszystkim od narkotyków. Realizowanie takich wspólnych zadań ma charakter czasowy i wymierny, stąd ich celem jest harmonijna współpraca i dobre i skuteczne wykonanie wspólnie zaplanowanych działań.

Organizacje młodzieżowe i świeckie zachowują swoją autonomię w najszerszym tego słowa znaczeniu, ale jednocześnie są zdolne do podejmowania wspólnych zadań, u podstaw których jest prowadzenie nieustannego dialogu według zasady irenizmu, czyli najpierw uzgadniania pojęć, tez i teorii, a także języka, aby można się było porozumieć. Kolejnym krokiem jest poszukiwanie tego, co wspólne, aby można było podjąć wspólne działanie na rzecz upowszechniania wartości uniwersalnych, jak np.: zgody, pokoju, solidarności. Końcowym efektem współpracy będzie praktyczna realizacja konkretnie określonych wspólnych przedsięwzięć.

W tego rodzaju porozumieniu między organizacjami kościelnymi i świeckimi pomaga szeroko rozumiana inkulturacja wartości ewangelicznych w świecie. Dzięki nowej ewangelizacji można dostrzec ważny proces odchodzenia od ewangelizacji „od wewnątrz” na rzecz ewangelizacji „od zewnątrz”. Jej celem jest tworzenie nowej jakościowo kultury poprzez jej przemianę i uszlachetnienie w taki sposób, aby mogła być dla Kościoła lokalnego i powszechnego autentyczną i trwałą wartością. Nowa ewangelizacja sprawia, że jest to proces permanentny, domagający się odnowionego zaangażowania duszpasterstwa nie tylko w ramach struktur kościelnych, ale również podejmowania współpracy i wykonywanie wspólnych działań z organizacjami świeckimi.

\* \* \*

Z przemieniającego się (w wielkich bólach) świata słyhać coraz głośniejszy artykułowany wątpliwości: Ewangelii nie da się pogodzić z postępowaniem cywilizacyjnym, kulturowym, naukowym; Kościół hamuje rozwój demokracji i wolnego rynku, powstrzymuje nowoczesne przemiany obyczajowości; chrześcijaństwo (domyślnie – religia katolicka) jest przeciwne prawom człowieka i przemianom społecznym. Bardziej dogłębna analiza wrogich zachowań, skierowanych przeciwko Kościołowi, pokazuje, że ich źródłem jest na pierwszym miejscu pokolenie dorosłych, którzy uważają siebie za twórców najbardziej nowoczesnych i postępowych przemian świata. Niewiele miejsca w tym świecie jest zarezerwowanego dla dzieci i młodzieży. Walka o miejsce w świecie i „światowy status” zaczyna się od ataków na życie (nieustanna kampania przeciwko ograniczeniom „prawa” do aborcji, zwłaszcza z powo-

dów społecznych), dyskryminacja społeczności rozwijających się demograficznie (ostre podziały cywilizacyjne między krajami rozwiniętymi gospodarczo i rozwijającymi się), niechęć do dzielenia się „bogactwem”, które mogłoby służyć wychowaniu, kształceniu dzieci i młodzieży w państwach ubogich, to tylko niektóre przejawy wrogiej postawy „świata” wobec młodego pokolenia. Młodzi ludzie, pozbawieni opieki, okradani z czasu, który im się należy od najbliższych, nie wysłuchani, nie zrozumiani, opuszczeni, będą więc tworzyć świat własnych, niespełnionych potrzeb, świat, którego nie zrozumieją dorośli.

Ten czarny scenariusz nie zostanie jednak zrealizowany. Rzeczywistość zbawienia bowiem pokazuje, że nie ma bezpośredniego związku między „grzechami” dorosłych a „bezbronną czystością” młodych ludzi; w każdym człowieku jest „kod” osobowy, którego nie można zniszczyć, nawet najbardziej wysublimowanymi skutkami zła dziejącego się w świecie. Jest to podstawą optymistycznych wizji na przyszłość. Taki właśnie obraz „przyszłości z nadzieją” pokazuje Jan Paweł II: „Odpowiadając na miłość, którą jesteśmy odwiecznie umiłowani przez Ojca w Chrystusie [...] – sami uczymy się miłości. [...] Jest to zaś szczególnie ważne dla was, młodych. W was bowiem rozstrzyga się ów kształt miłości, jaką będzie miało całe wasze życie. [...] Życie małżeńskie, rodzinne, społeczne, patriotyczne – ale także: życie kapłańskie, zakonne, misyjne. Każde życie określa się i wartościuje poprzez wewnętrzny kształt miłości. Powiedz mi, jaka jest twoja miłość – a powiem ci, kim jesteś”.<sup>36</sup>

Na wychowanie młodego pokolenia trzeba więc patrzeć przez pryzmat nauki Chrystusowej i oprzeć je na miłości, która potrafi wierzyć, rozumieć, ufać, przebaczać, zapominać, uczyć się i uczyć innych, zmieniać na dobre to, co po ludzku niezmiennie. To właśnie zadanie „odmłodzenia świata” przez miłość można nazwać najogólniej nową ewangelizacją, która tak samo jest nowa dla młodych jak i dla starszych, nowa dla Kościoła i dla świata, nowa dla duszpasterstwa i dla „bycia w świecie”, nowa dla wychowania młodego pokolenia.

## PRZYPISY

<sup>1</sup> Postawę religijną można zdefiniować jako stałe ustosunkowanie się jednostki wobec nadprzyrodzoneści. Względna stałość postawy religijnej nie niweluje dynamizmu poszczególnych jej elementów: intelektualnego, emocjonalnego i dążeńiowo-zachowaniowego. – Zob. W. P r e ż y n a, *Intensywność postawy religijnej a osobowość*, Lublin 1973, s. 5-62.

<sup>2</sup> J. B a z y ł a k, *Rola homiletów w kształtowaniu postaw religijnych*, „Materiały Problematyczne” 9(1981), s. 104.

<sup>3</sup> S. K u n o w s k i, *Proces wychowawczego rozwoju człowieka*, w: *Być człowiekiem i chrześcijaninem*, Warszawa 1980, s. 365 (*W nurcie zagadnień posoborowych*, t. 12).

<sup>4</sup> W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1992, s. 233; należy tutaj określić różnice między wychowaniem a socjalizacją: „Socjalizacja – to ta część całkowitego wpływu środowiska, która wprowadza jednostkę do udziału w życiu społecznym, uczy ją zachowania się według przyjętych wzorów, uczy ją rozumienia kultury, czyni ją zdolną do utrzymania się i wykonywania określonych ról społecznych.[...] Wychowanie – to intencjonalne kształtowanie osobowości dokonywane w ramach stosunku wychowawczego między wychowawcą a wychowankiem, według przyjętego w grupie ideału wychowawczego. [...] Wychowanie w przyjętym tu znaczeniu tego słowa obejmuje tylko tę część socjalizacji, która kształtuje cechy osobowości pożądane z punktu widzenia interesów grupy i ideałów kultury”. J. Szczępaniński, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970, s. 94; przyjmując rozróżnienie pojęć wychowania (personalizacji) i socjalizacji, to pierwsze oznacza wtedy dostosowanie sił społeczeństwa do osoby, a drugie dopasowanie się osoby do społeczeństwa. J. Mariński, *Socjalizacja-wychowanie*, w: *Słownik katolickiej nauki społecznej*, pod red. W. Piwońskiego, Warszawa 1993, s. 155-156.

<sup>5</sup> I. Verhacik, *Wychowywać, czyli wzbudzać poznanie własnego istnienia*, „Communio” (pol.) (ComP) 12(1992) 3, s. 22.

<sup>6</sup> W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, dz. cyt., s. 233; zob. definicję wychowania w: *Słownik psychologiczny*, Warszawa 1985, s. 347.

<sup>7</sup> Zob. R. Sauer, *Wychowanie religijne w rodzinie*, „Znak” 32(1980), nr 8-9, s. 940n.

<sup>8</sup> K. Gorzelok, *Trzy modele wychowania. Przyczynek do typologii pedagogicznej*, w: *Wychowanie jako pomoc*, Warszawa 1992, s. 98 (*Dialogi pedagogiczne*, t. 2).

<sup>9</sup> K. Broekmöller, *Cywilizacja przemysłowa i religia*, Paryż 1974, s. 76.

<sup>10</sup> A. Léonard, *Podstawy i zasadność wiary*, w: *Podstawy wiary. Teologia*, Poznań 1991, s. 38 (*Kolekcja „Communio”*, t. 6).

<sup>11</sup> „Wychowanie przechodzące poprzez socjalizację w kierunku komunikacji koncentruje się na osobach, ich wzajemnych zależnościach, powiązaniach i wpływach. W nauczaniu modyfikowanym gruntownie przez uczenie i uczenie się zasadniczo chodzi o przekaz wartości religijnych, które zadamawiają się na trwałe i wydają owoce wiary, jeżeli w ich przekazie są uwzględnione zdobycze psychologii i dydaktyki”. – M. Majewski, *Przekaz wiary nowemu pokoleniu*, w: *W służbie człowiekowi. Studium duszpastersko-katechetyczne*, pod red. Z. Marka, Kraków 1991, s. 56.

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> R. Kamiński, *Duszpasterstwo w społeczeństwie pluralistycznym*, Lublin 1997, s. 132; zob. także H. Fries, *Wiara zakwestionowana*, Warszawa 1975, s. 18-19; E. Carter, *Być chrześcijaninem*, Warszawa 1974, s. 134.

<sup>14</sup> Por. J. Charytański, *Z Dobrą Nowiną w szkole*, Warszawa 1991, s. 57.

<sup>15</sup> G. Piana, *Młodzież wobec kryzysu wartości*, ComP 3(1983) 4, s. 11.

<sup>16</sup> Zob. S. Sikorski, *Rodzina jako źródło kształtowania człowieka*, „Chrześcijanin w świecie” 12(1980), 10, s. 28.

<sup>17</sup> „Mimo nieraz wielu godzin pracy zawodowej, dokonywanej poza domem, życie człowieka ogniskuje się w rodzinie; z niej wychodzi, do niej wraca, w jej dzieje się wplata. Z małymi wyjątkami każdy z nas żyje w rodzinie i im więcej lat mija, tym bardziej zdaje sobie sprawę z tego, jak ważne są sprawy rodziny. Jak ważne jest to, jaka jest ta rodzina i jacy ludzie z niej wychodzą”. – W.B. Skrzydlewski, *Chrześcijańska wizja miłości, małżeństwa i rodziny*, Kraków 1982, s. 7-9.

<sup>18</sup> G.D. Mitchell, *Sociology. The study of Social Systems*, Londyn 1966, s. 152.

<sup>19</sup> Zob. J. Mariński, *Postawy społeczno-moralne młodzieży płockiej*, Płock 1984, s. 118-128. „Mała stabilizacja” to inaczej kompleks wartości decydujących o sensie życia skupionych wokół szczęścia rodzinnego. Młodzież polska w czasie badań w 1973 r. wybierała wartości nadające sens ludzkiemu życiu według następującej hierarchii: szczęście rodzinne (59%), znalezienie własnego miejsca w społeczeństwie (49%), miłość i wielkie uczucie (47%), zdobycie ludzkiego zaufania (46%), praca (38%), przyzwoita pozycja materialna (27%),

wykształcenie (24%), pozostawienie po swoim życiu jakiegoś trwałego śladu (14%), głęboka wiara religijna (14%), zdobycie indywidualności i własnego oblicza (13%), dążenie do wybranego celu (12%), spokojne życie (12%), wiara w jakąś wielką ideę (7%), bogactwo wrażeń (4%). – K. Kiciński, J. Kurczewski, *Poglądy etyczne młodego pokolenia Polaków*, Warszawa 1977, s. 23.

<sup>20</sup> J. Mariński, *Kondycja religijna i moralna młodych Polaków*, Kraków 1991, s. 74-75.

<sup>21</sup> J. Słomińska, *Wychowanie religijne w rodzinie. Typy postaw rodziców w zakresie wychowania religijnego*, Warszawa 1984, s. 15.

<sup>22</sup> F.X. Kaufmann, *Kirche begreifen. Analysen und Thesen zur gesellschaftlichen Verfassung des Christentums*, Freiburg i.Br. 1979, s. 184.

<sup>23</sup> W ujęciu starotestamentalnym głównym podmiotem wychowania był Bóg, a relacje wychowawcze między ojcem i synem wzmocniały związek ze Stwórcą (Pwt 8, 5; Prz 3, 11). Uwzględniając kontekst kultury Starego Testamentu należy wskazać na dwa aspekty wychowania: 1) Mądrość – jako cel wychowania; 2) Upomnienie – jako środek szczególnie uprzywilejowany. W wymiarze indywidualnym zadaniem nauczyciela było nauczenie wychowanka mądrości, zrozumienia i dyscypliny, dzięki którym będzie mógł osiągnąć pełnię życia. W wymiarze wspólnotowym duże znaczenie przypisywano wychowaniu rodzinnemu, w którym upatrywano możliwość formowania młodych jako pełnoprawnych członków Narodu Wybranego. W ujęciu nowotestamentowym główny akcent spoczywa na dojrzewaniu duchowym w perspektywie eschatologicznej. W procesie wychowania najważniejsze zadanie spoczywa na rodzinie, której Chrystus nadał walor świętości, tak aby rodzice i dzieci, okazując sobie wzajemną miłość, służyli Bogu. – M. Kaliński, *Duszpasterstwo młodzieży*, w: *Duszpasterstwo specjalne*, pod red. R. Kamińskiego, Lublin 1998, s. 22-23.

<sup>24</sup> W dziedzinie wychowania pewne obowiązki i prawa przysługują również państwu. „Do jego zadań należy popieranie różnymi sposobami wychowania młodzieży, a mianowicie: ochrona obowiązków i praw rodziców oraz innych, którzy mają udział w wychowaniu, i dopomaganie im; przejmowanie wedle zasady pomocniczości wychowania w wypadku braku inicjatywy ze strony rodziców i innych społeczności, lecz z uwzględnieniem życzeń rodziców; ponadto zakładanie własnych szkół i instytucji, w miarę jak dobro wspólne tego wymaga” (DWCH 3).

<sup>25</sup> Na wpływ czynników społeczno-kulturowych na wychowanie zwrócono uwagę w I połowie XX wieku. W odróżnieniu od celowych działań wychowawczych nazywano to wychowaniem „nieświadomym i niesystematycznym” (J. Dewey). – Zob. L. Chamał, *Prądy i kierunki w pedagogice XX wieku*, Warszawa 1963, s. 253; J. Chałasiński nazywa to wychowaniem „przez życie”. – Zob. Z. Tyśka, *Socjologia rodziny*, Warszawa 1974, s. 64.

<sup>26</sup> J. Mariński, *Kondycja religijna i moralna młodych Polaków*, dz. cyt., s. 74-75.

<sup>27</sup> Można określić cztery dominujące czynniki, charakteryzujące osoby myślące o samobójstwie: 1) Poczucie braku własnej wartości; 2) Brak zakorzenienia; 3) Zaniedbanie i samotność; 4) Poczucie niezrozumienia i niedoceny. – T.M. Anthony, *Dlaczego? Samobójstwo i inne zagrożenia wieku dorastania*, Warszawa 1994, s. 58.

<sup>28</sup> C. Diaz, *W obliczu zmieniających się modeli życia*, ComP 3(1983) 4, s. 6.

<sup>29</sup> Z ankiety przeprowadzonej wśród absolwentów podyplomowych studiów Master of Business Administration z zakresu zarządzania i marketingu wynika, że 80% nie przekroczyło 30 lat życia. Pomimo młodego wieku 12% należy do kadry średniego szczebla, co piąty ma samodzielne stanowisko i tyle samo należy do wyższej kadry zarządzającej. Bardzo ciekawe były ich opinie na temat znaczenia poszczególnych przedmiotów w procesie kształcenia. Jako najbardziej przydatne absolwenci najlepiej ocenili zajęcia z ekonomii, strategii menedżerskiej i zarządzania finansami. Natomiast jako „zajęcia zbędne” najczęściej wymieniali etykę w biznesie. Na tym przykładzie widać, jak daleko jest posunięty wpływ aktualnych trendów w gospodarce podlegającej transformacji, której skutki sięgają głęboko w przemiany społeczno-kulturowe, wpływając znacząco na formację młodych ludzi. – M. Tyde, *Machiavelli w biznesie?*, w: *Praca*, s. 1 (Bezpłatna wkładka do „Gazety Wyborczej” 1998, nr 7(143): 16 II.

<sup>30</sup> *Sekty albo nowe ruchy religijne. Wyzwanie duszpasterskie*, w: *Nie wszyscy są jednego ducha*, Warszawa 1988, s. 18; cytat pochodzi z raportu bieżącego opartego na ok. 75 wypowiedziach i dokumentacji otrzymanej do 30 października '85 od regionalnych i krajowych Konferencji Episkopatów.

<sup>31</sup> M. K a l i n o w s k i, *Duszpasterstwo młodzieży*, art. cyt., s. 37; zob. J. M ü l l e r, *Pastoraltheologie: Ein Handbuch für Studium und Seelsorge*, Graz 1993, s. 93-94.

<sup>32</sup> Zob. S. I r l a, *Wybrane zagadnienia duszpasterstwa młodzieży*, w: *Duszpasterz wczoraj, dziś i jutro. Pierwsze kroki duszpasterza*, t. 3, Tarnów 1997, s. 311-312.

<sup>33</sup> Główne założenia doktryny kościelnej na temat szkoły znajdują się w następujących dokumentach: encyklika Piusa XI *O wychowaniu chrześcijańskim* (1929 r.); Sobór Watykański II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim (DWCH); Paweł VI, adhortacja apostołska *Evangelii nuntiandi* (1975); Jan Paweł II, adhortacja apostołska *Catechesi tradendae* (1979); Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Szkoła katolicka* (1977), *Katolik świecki świadkiem wiary w Kościele* (1982), *Religijny wymiar wychowania w szkole katolickiej* (1988), *List do rodzin zakonnych i stowarzyszeń życia apostołskiego prowadzących szkoły katolickie* (1996); Konferencja Episkopatu Polski: *Wytyczne Konferencji Episkopatu dla szkół katolickich w Polsce (X 1994)*.

<sup>34</sup> Współczesna nauka bardziej preferuje motywację niż argumentację. „Sprowadzając przekaz wiary do argumentacji, stawiamy ją w sytuacji słabości, zachwiania i potrzeby wsparcia. Tymczasem wiara sama z siebie jest wystarczająco bogata i pewna. Gdy zaś wysuwamy na czoło motywację, solidaryzujemy się z wierzącym, by w czasach sekularyzacji i laicyzacji osłabiających wiarę wesprzeć jego wierzenie. Motywacja jest procesem wydobywania najbardziej znaczących doświadczeń, otwierania dalekosiężnych perspektyw i podejmowania zdecydowanych działań. Ścierają się w niej różnorodne wartości, pragnące zająć centralne miejsce w podmiocie, ale też właśnie dzięki nim dokonywany przez osobę wybór istotnie rzutuje na konsekwencje stąd wypływające”. – M. M a j e w s k i, *Przekaz wiary nowemu pokoleniu*, art. cyt., s. 55; zob. M. S a l l e r, *Religionsdidaktik im Primarbereich*, München 1980, s. 42.

<sup>35</sup> Zob. S. S a r e ł o, *Antropologiczno-kulturowe źródła „atrakcyjności” sekt*, *Comp 11(1991) 3*, s. 106-108.

<sup>36</sup> *Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski. Przemówienia, dokumentacja*, Poznań-Warszawa 1979, s. 263.